

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 10 (22) Lipca 1858 Roku.

N^o 190.

Jutro, Śgo Apollinarego Biskupa M.

Jutro, Imieniny J. C. W. WIELKIEJ KSIĘŻNEJ OŁGI MIKOŁAJEWNEJ, Małżonki J. K. W. WIELKIEGO KSIĘCIA NASTĘPY Tronu Wirttembergskiego, oraz dzień Imienia J. C. W. WIELKIEJ KSIĘŻNEJ OŁGI KONSTANTYNÓWNEJ.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Księcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMILOSCIWIEJ zezwolił raczyć na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia 15/27 Maja 1856 roku, wychodzący z roku 1831 r., Michała Bętkowskiego, który powrócił do kraju tutejszego, bez uzyskania na to stosownego pozwolenia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,
&, &, &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że termin, na który taryffa do poboru opłat mostowego i podmostowego z mostu na rzece Narwi pod twierdzą Nowogeorgiewską, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 15 (27) Kwietnia 1849 r. zaprowadzoną została, już upłynął, oraz, że kilka-letnie doświadczenie przekonało o potrzebie ściślejszego zastosowania niektórych pozycji tej taryffy, do ogólnych pod względem taryff postanowień: Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 5go Sierpnia 1817 i dodatkowego Rady Administracyjnej z d. 10 (22) Kwietnia 1845 r.; na przedstawienie Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, postanowiła i stanowi:

Art: 1. W miejsce nadanej w r. 1849 taryffy do poboru opłat mostowego i podmostowego z mostu żelaznego na rzece Narwi pod twierdzą Nowogeorgiewską, zatwierdzoną zostaje nowa taryffa do poboru rzeczonych opłat.

Art: 2. Pomieniona taryffa obowiązywać będzie na przeciąg lat 4ch, poczynając od d. 1/13 Sierpnia 1858 r.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, Zarządowi XIIIgo Okręgu Komunikacji porucza.

Działo się w Warszawie, dnia 13/25 Maja 1858 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podp:) Xiążę Gorczakow.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D.,
Radca Tejoy, (podp:) Muchanow.

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podp:) J. Karnicki.

(Taryffa ta zamieszczona jest w Nrze 157 Gazety Rzqd.).

Ogłoszenie od CESARSKIEGO Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA w Kijowie.— Przyjmowanie Studentów Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, odbywa się tylko raz do roku, na początku roku Akademickiego, po złożeniu egzaminu, lub bez takowego. W poczet Studentów Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, przyjmują się bez egzaminu: Uczniowie Uniwersytetów Rosyjskich i innych wyższych Zakładów Naukowych, jeżeli odległość czasu od uwolnienia go z Zakładu Naukowego, do postąpienia do Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, mniej jak 6 mie-

sięcy wynosi. Uczniowie 1go i 2go Kijowskiego Gimnazjum, którzy otrzymali pochwalne atestaty, oraz Uczniowie innych Gimnazjów, którzy po ukończeniu kursu nauk, zasłużyli na nagrody w medalach lub atestatach, z prawem na rangę, przy wejściu do Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, ulegają tylko examinowi w znajomości języka Rosyjskiego. Wszyscy zaś inni młodzieńcy, życzący sobie zapisać się do tegoż Uniwersytetu, obowiązani są składać examina z przedmiotów całkowitego kursu Gimnazjalnego. Składanie examinów w Uniwersytecie, rozpoczyna się z dniem 1szym Sierpnia. Życzący sobie być przyjętymi w liczbę Studentów Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, obowiązani są podać prośbę do Kuratora Kijowskiego Okręgu Naukowego, z nadmienieniem, na jakim wydziale i z jakich przedmiotów mają zamiar słuchać kursów, oraz przedstawić następujące dowody: 1) O pochodzeniu: Szlachta i synowie Urzędników, wypisy z Protokołów Zgromadzeń Szlacheckich, lub ze stanów służby swych ojców; Osoby stanu Duchownego, uwolnienie z pod władzy Duchownej; synowie Kupców i Osób stanów opodatkowanych, świadectwo o uwolnieniu ich z Gmii wedle ostatniego spisu ludności; a cudzoziemcy, bilety od Władz miejskich na wolne zamieszkiwanie, z warunkiem, iżby takowe corocznie na nowo odnawiali; 2) Metrykę urodzenia i chrztu, i 3) Świadectwo sprawowania się. Prócz tego, obowiązani są Uczniowie Gimnazjów i innych Zakładów Naukowych, złożyć atestaty z nauk w tychże Zakładach pobieranych, zaś mieszkańcy Królestwa Polskiego, winni dołączyć do prośby świadectwo Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, ustanowione NAJWYŻSZYM Rozkazem CESARSKIM, z daty 31 Lipca 1846 r. Termin podawania prośb tak o przyjęcie wprost do Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, jakoteż o przeniesienie z innych Uniwersytetów i wyższych Zakładów Naukowych, naznacza się od 1go Czerwca do 1go Sierpnia, po tym zaś terminie, proszący nie będą przyjęci ani do examinów, ani nie będą zaliczeni w liczbę Studentów Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA. Za słuchanie nauk w Uniwersytecie Śgo WŁODZIMIERZA, obowiązani są składać w początku każdego półroczia po rs. 20 w Zarządzie Uniwersytetu, nowo-zapisujący się przy samem wstąpieniu, a inni nie później jak 1go Września i 1go Marca.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: Baranow 2gi, Naczelnik Sztabu Oddzielnego Gwardyjskiego Korpusu, do Petersburga, i Rzeczywisty Radca Stann Kruzensztern, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do Grodna.

Wczoraj o godz: 2ej po południu, zakończył życie ś. p. Xiądz Wiktor Czapliski, Pijar, w wieku lat 46. Ekspatacja zwłok Jego, nastąpi dziś o godzinie Tej wieczorem, z Kollegjum przy ulicy Jezuickiej, do Kościoła XX. Pijarów przy ulicy Ś. JANA, a jutro po odprawionem Nabożeństwie w tymże Kościele, o godz: 11ej z rana, na smutczarzu Powązkowskim, na wieczny spoczynek złożone będą.

Roch *Prasunkiewicz*, Major Iawaliów z Weteranów Polskich, Zarządzający częścią kassową w tychże, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby za lat XL, przeżywszy lat 71, po ciężkiej słabości, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pogrzebieni w smatku: Żona, Syn, Córkę, Synowa, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z Kościoła XX. Reformatów, jutro o godz: 7ej po południu, odbyć się mające.

Pozostałe dzieci po ś. p. *Michale Zarzyckim*, b. Sztabs-Lekarzu b. W. P., składają serdeczne podziękowanie Osobom, które raczyły oddać ostatnią przysługę w czasie exportacji zwłok w dniu 18ym b. m., na smętarz Powązkowski; a zarazem zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. *Michała*, jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odbyć się mające.

Bonpland, o którego skonie w *Kurjerze* Nr 181 pod rubryką Anglja, donieśliśmy, towarzyszył w r. 1799 *A. Humboldtowi* w jego podróży do Ameryki, i zebrał w tej wyprawie naukowej przeszło 6,000 nowych gatunków roślin. Za powrotem do Francji, został mianowany Dyrektorem sławnego ogrodu w Malmaison; w roku 1818 jako Profesor historii naturalnej znów się udał do Bueonos-Ayres. R. 1820 1 Października oddalił się z tej stolicy dla dokonania naukowej wyprawy w Paraguay, lecz w Santa-Anna, gdzie był założył plantację herbaty paragwajskiej i małą osadę indyjską, napadnięty niespodzianie, uprowadzony został w niewolę z wielu swoimi Indianami, a to przez Doktora *Francja*. Po dwunastu latach niewoli dopiero odzyskał wolność.

Z nielicznych u nas publikacji zalecających się przystępnością warunków nabycia, obok wewnętrznej wartości, na szczególną bezwątpienia uwagę zasługuje *Biblioteka Nauk Przyrodzonych*, wydawana nakładem tutejszego Xiegarza *K. Bernsteina*. Cztery wyszły dotychczas tomy, tego pożytecznego dziełka, są oczywiście dowodem przyznaawanych mu przez nas zalet. Zwykle w wydawnictwie za arkusz druku, nakładają cenę piętnastu kopiejek, czwarty więc np: tom *Biblioteki* złożony z 8^{1/2} arkuszy druku, kosztowałby rs. 1 kop: 30, gdy tymczasem nakładca oddaje go za pół rubla. Ogólne i słuszne są narzekania na drogocność książek; widząc więc usiłowania do znizienia ceny takowych, nie możemy jak tylko zachęcić PP. Nakładców do ogólnego naśladownictwa tego przykładu. Lecz z drugiej strony poparcie ogólne może tylko na tej drodze reformy naszych nakładców utrzymać, a nawet do dalszych zniżek skłonić. Tom czwarty w mowie będącego zbioru, zawiera rzecz o tajemnych siłach przyrody, i wraz z piątym tomem którego druk, jak słyszeliśmy, kończy się, utworzy całość dającą popularne i jasne wyobrażenie o najpospolitszych objawach siły ciężenia, magnetyzmu, elektryczności, szczególnie ciekawe są rozdziały o nowej nauce *Du Bois Reymonda*, nad elektrycznością zwierzęcą. Zresztą o wewnętrznej wartości tego zbioru popularnego, dotykającego najważniejszych przedmiotów z nauk przyrodzonych, wspominali już pochlebnie znawcy nasi krajowi Pisarze.

Dla miłośników jedwabnictwa, godnem byłoby uwagi sprawozdanie P. Lud: *Komarnickiego*, jakie złożone

przezeń zostało Galicyjskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Z tego sprawozdania okazuje się, iż 319 funtów kokonów, czyli oprzędów jedwabniczych, wyprodukowano w rzeczonyj prowincji. Jestto wprawdzie początek tylko, ale nie godzi się wątpić, iż przy usilnej pracy i wytrwałości, i tę gałąź przemysłu, która w innych krajach do wielkiego już doszła znaczenia, przyswoimy i naszemu krajowi. Idzie tu głównie o to, aby plantacje morw starać się rozpowszechnić po całym kraju. W czem szanowne Duchowieństwo wpływem swym i własnym przykładem, mogłoby przyjść w pomoc owemu Towarzystwu. Nie wątpimy, że i Obywatele ziemscy nie odmówią w tej mierze swej pomocy. Pani *Cielecka* z *Handykowic*, przysłała na sprzedaż tamże, wór korcowy kokonów ważący 9 funtów. Niechaj przykład tej Pani, będzie zachętą dla Gospodyń naszych. Mając już w kraju kilka znacznych zakładów jedwabniczych, jakoto: w *Przeworsku*, w *Białymkamieniu*, *Szmańkowcach* it. d., można z wszelką łatwością nabywać i drzewek morwowych i nasionek robaczek jedwabników. Z przyjemnością dowiadujemy się z raportu Komisji Wystawy Brzeskiej, iż w tem mieście jest zakład jedwabników u P. *Kwiszka*, Dyrektora Szkoły Obwodowej, którego plantacje drzew morwowych wzorowo są prowadzone. Przykład P. *Kwiszka* godzien jest, aby go PP. Nauczyciele szkół naśladowali, gdyż tym sposobem jedwabnictwo najprędzej mogłoby się w kraju rozpowszechnić; nie jeden bowiem z młodzieży nabrałby zamiłowania do tego przemysłu, i takowe w kole swoim domowem później starałby się zaszczerpić. Usiłowania P. *Kwiszka*, zasługują na pochwałę i wsparcie najsilniejsze.

W jednym z numerów gazety francuskiej p. n. *Independant de Belge*, znajdujemy zaszczytną wzmiankę o współziomku naszym P. *Wincentym Andruszkiewicz*, który od 15tu miesięcy bawiąc za granicą, poświęca się technice dla obznajmienia się z fabrykami wszelkiego rodzaju. Jako bliżej znający osobę jego, możemy tu dodać, iż P. *Andruszkiewicz*, przebył lat 5 w fabrykach krajowych, t. j. cukru i rafinerji, P. *Hirszman* w *Sokołowie*, i P. *Rau* w *Oryszewie*, kierując się na fabrykanta cukru i rafinatora; dla wydoskonalenia się zaś ostatecznie w tym zawodzie, jakoteż dla nauczania się dystylacji z melasu, fabrykacji potażu i. t. p., przed 15to-miesiącami opuścił kraj, aby nabyć potrzebne wiadomości i praktykę w tym zawodzie. Po kilka więc miesięcy pracował w pierwszych fabrykach tego rodzaju w Niemczech, Holandji i Belgji, a teraz znajduje się w jednej z najpiękniejszych fabryk i rafinerji we Francji, PP. *Pontaine de Joannes et Comp.* Na korzyść tej fabryki, możemy jeszcze dodać, że osoby udające się za granicę, któreby sobie życzyły zwiedzić powyższe zakłady, mogą się udać wprost do P. *de Joannes*, a bez żadnej trudności, mogą wyexaminować te zakłady, jak również sytuacje takowych pod względem handlowym. Co więcej: na wszelkie nawet zapytania listowne, dotyczące powyższych fabryk, P. *de Joannes*, z przyjemnością odpowiadać będzie, udzielając potrzebne wiadomości, dotyczące się tego przemysłu. Mamy nadzieję, że wielu rodaków będących w kłopotach fabrycznych, korzystać będą z tej względności P. *de Joannes*, zamieszkującego i posiadającego zakłady swe, jak cukru i rafinerji, potażu, dystylarni i innych przemysłowych fabryk, w *Valenciennes*.

Z Karlsbadu donoszą nam, że i w tym roku nie brak tam na mieszkańcach z Królestwa Polskiego. Obecnie bawią u wód Jenerałstwo *Berscy*, Gubernatorowie Cywiloi JJWW. *Tykiel* Augustowski i *Mackiewicz* Lubelski, Hr. *Maurycy Potocki*, *Henryk Stecki*, *Borys Halpert*, i wielu znacznych Obywateli z Galicji. Znaay w Warszawie P. *Levassor*, (komik francuzki), miał tam dawać 14go swoje przedstawienia. Warszawianie pozostali tu w murach, nie zazdroszczą wcale dzisiejszym mieszkańcom Karlsbadu, gdyż w chwili, kiedy u nas dochodziły do zbytku upały i pogody, tam trwały ciągle zima i deszcze, i dopiero 14go b. m. mieli ciepły i pogodny dzień. W każdym razie oddział baletu z Pesztu, daję tam przedstawienia, w których występują nieznane nam imona, jak *Aladar-Fridrich*, *P. Felonja*, *Rinda*, *Barky*, *Megerle* i t. d. Towarzystwo zaś Artystów niemieckich, pod Dyrekcją P. *Luca*, grywa codziennie, i składa się z bardzo uzdatnionych Aktorów, pomiędzy którymi, szczególniejsz odznaczają się PP. *Bienner*, *Koeck*, *Steiner* i Panna *Michel*. Z dzieł przedstawionych, podobną się bardzo melodrama *Chleb powszedni*. Oprócz *Rotszylda* Paryżkiego, o którym już wspomnieliśmy dawniej, bawi tam i *Rotszyld* Wiedeński. W ogóle stan zdrowia bawiących u wód jest dobry, a ponieważ w gronie osób, wiele jest rodzin znajomych i obchodzących Czytelników naszych, spieszymy zatem donieść im o tem; wiedząc zaś, że *Kurjer* wpadnie naszym przyjacielom w Karlsbadzie do ręki, przesyłamy im z nad Wisły przy tej sposobności, w imieniu ich dobrych znajomych Warszawian, najserdeczojsze pozdrowienie.

Jak przed Stym JANEM zjezd jest w Warszawie, tak obecnie znów nastaje duży wyjazd. Wiele osób to do wód, to w podróz, to na wieś udaje się. Dopiero ku końcowi jesieni, wędrownicy znówu powracają do miasta.

Z Ptu Kaliskiego.— Wybór Urzędników do Towarzystwa Kred: Ziemi: z grona Obywateli największe zaufanie posiadających, jest niewątpliwie rzeczą nader ważną, a tem samem konieczną, ażeby rezultat tych wyborów rzetelnie podany został do pism publicznych, bo tym tylko sposobem ogół Członków stowarzyszonych zapoznaje się z imionami tych, którzy do zaszczytnego sprawowania Urzędów większością zdań powołani zostali. Artykuł z Kalisza w Nr 150 d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b., w Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych zamieszczony, skreślając dokładnie szczegóły rozpoczęcia uroczystości w Kościele, przemowy Prezesów i t. p., mniej ściśle podaje szczegóły dotyczące się samych wyborów w d. 26 Majat. r. w m. Kaliszu odbytych. Niewiadomy jest powód, dla którego Autor artykułu przemilczał szczególny i bardzo rzadko przytrafić się mogący wypadek, jakiego sam naocznym byłem świadkiem, to jest: że dwóch kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, na wakującą posadę Rady Dyrekcji Szeregółwey w Kaliszu. Obydwa zatem kandydaci, W. Konrad *Bogusławski*, Właściciel dóbr Stoku, i W. Hieronim *Goczalkowski*, Dzielcie dóbr Zadowic, ciągnęli losy publicznie, który z nich na Radcę, a który na Zastępcę ma być naznaczonym. Nie-wypadało zdaje się piszącemu artykuł powyżej wzmiankowany z pominięciem się z rzeczywiistością ogłaszać; że jeden tylko z rzezonnych Obywateli przez ogół głosujących był wybrany, kiedy jak obecnie wykazałem i drugi tąż samą liczbę kresek posiadał. Nakoniec niechcąc

zgłębieć przyczyn, dla jakich redagujący artykuł z Kalisza tak niedokładnie go skreślił, nie wchodząc nawet w rozbiór tego, czyli zapomnienie lub jaka osobistość była do tego powodem; to tylko jeszcze widzę potrzebę nadmienić, że nie tylko mojem, ale i wielu z współtowarzyszonych Obywateli jest życzeniem, ażeby w przyszłości redagowanie podobnych artykułów, było więcej ściśle i dokładnie. — R. W., jeden z Właścicieli dóbr Ziemskich Stowarzyszonych.

W b. m. to jest w Lipcu, właściwem jest zdaje się, przypomnienie o miodzie. Trunku tegoż, jak pisze P. *Ładowski*, wiele wychodziło w naszym kraju; w r. 1780 i 1781, więcej jak 12 milionów weszło za miód i wosk, tak w gotowiznie jak i w produktach do kraju. *Opaleński* twierdzi, że pod kamieniem jednego roku z 10ciu pniów narachowano wyszłych rojów 110. Z tych 40 zachowano na wiosnę a resztę połączono wraz z miodem, tak się licznie pszczoły rozmnożyły.

PP. Lud: *Jenike* i Edw: *Sulicki*, ogłosili projekt Słownika wyrazów obcych w języku polskim używanych, z objaśnieniem ich znaczenia i pochodzenia, prosząc zarazem o wskazanie źródeł pomocniczych do tej pracy. Obok wylizanych materiałów, jakich wydawcy użyć zamierzają, sądziemy, że następnych kilka źródeł służyć będzie mogło do tej pracy (*) jak tu alfabetycznie ułożono: Słowniczek dodany do przewodnika dla maszynistów kierujących parowcami, przełożony z angielskiego przez *Lapińskiego*, a obejmujący nazwiska części składających parowóz (Warszawa 1845); Słownik wyrazów grecko-lacińskich, w poznawaniu rody używanych, *Rodwańskiego*, dodany do dzieła treści nauk przyrodzonych (Warszawa 1850); Dykcjonarzyk teatralny w r. 1808 wydany przez *Dmushewskiego* i *Zółkowskiego*; Słowniczek języka złodziejów, przyłączony do powieści *Małe Tajemnice Warszawy*, *Rutkowskiego*. Przy zapowiedzianej przez *Kurjera* Nr 173 z r. b. pracy Pana *Eraleben*, mają być spolszczone cudzoziemskie nazwiska w mechanice używane, i nakoniec przy ukończonym tłumaczeniu jednego z dzieł *Arago*, przez P. *Alexan: Mitkiewicza*, o ile nam wiadomo, dużo ma być spolszczonych wyrazów do gniazdarstwa odnoszących się.

Kurjer z r. 1832 Nr 335, donosząc o bytności rodziny *Kątskich* w Wiedniu, nadmienia: iż tamtejsza Gazeta Teatralna zachwyca się nad grą 6-letniego *Apolinarka*, którego grę na skrzypcach słyszeć jest prawdziwą rozkoszą, bo ta podziwieniem przejmuję.

W miejsce ciężkich kamiennych, lub nietrwałych gipsowych akroterów, na frontonach domów, stawianych w stylu ozdobniejszym, robią się takowe odlewane z cynku, lub też wykowane z grubej blachy cynkowej, utwierdzone za pomocą prętów z żelaza kutego. W składzie fabryki *Mintera* jest do nabycia taki akroter wysokości stóp $4\frac{1}{2}$ szeroki $14\frac{1}{4}$ stóp, mieści się on w liczonym zbiorze modeli do odlewów cynkowych, do przyozdobienia budowli. — W teje samej fabryce widzieliśmy przyrząd bardzo dogodny dla miłośników spacerów dalekich. Jest to filtr kieszonkowy, mały większy jak zwykła sygnierka, przez który każda woda natychmiast najdokładniej oczyścić można.

(*) Historia naturalna kraju naszego *Ładowskiego* (Warszawa 1789).

Cichy i skromny był żywot ś. p. Antoniny *Froidevaux*, a jednakże ileż wycisnął łez żalu na wczorajszym żałobnym obrzędzie, w chwili oddawania Jej ostatniej chrześcijańskiej posługi i spuszczenia trumny z jej zwłokami do grobu. Orszak żałobny składający się z Meża, i przybyłej niezbyt dawno jej Siostry, pomnożyli współrodacy i współrodaczki ś. p. *Antoniny*, oraz grono młodych dziewic, którym zmarła, przewodnicząc za życia jako Nauczycielka, całą ich miłość i szacunek zjednała. Spokój więc tej pięknej i szlachetnej duszy, która w zbyt krótkiej, bo 28ej wędrówce życia swego, zdołała zyskać przywiązanie wszystkich, i uniosła o sobie pamięć do mogiły, z obcej to prawda dla niej dziś ziemi, ale za to przyjazną usypanej dłoń.

Na Pensji Wyższej prywatnej Męskiej, przy ulicy Rymskiej Nr 471f, w dniach 22 i 23 z. m., odbył się examina roczny i popis, na którym następujący uczniowie, za wzorowe posłuszeństwo, pilność w naukach, dobre obyczaje i moralne zachowanie się, otrzymali: *Nagrody w listach pochwalnych*: z klasy Iszej: Stan: Sieheń. Wład: Hesse, Hen: Loewenberg, Miecz: Orgelbrand, Wiktoryn Dęby; z kl: 2giej: Ludomir Benedyktowicz, Winc: Wiśniewski, Stan: Korczyk, Jul: Kossakowski, Teodor Szymanowski, Jan Grygorjew, Tadeusz Andrzejkowicz, Jan Jasiński; z kl: IIIej: Stan: Kamocki, Józef Szymański, Michał Józefowicz, Boles: Kołakowski, Wład: Janasch, Sewe: Perkowski; z kl: IVej: Bolesław Jakubowski. *Nagrody ogólne w wiązkach*: z kl: Iszej: Wojc: Majeski, Alex: Sieheń; z kl: IIej: Stan: Jaszowski, Edmund Harsdorff, Włodz: Cichorski, Alex: Domaszewski, Ant: Karnkowski, Hen: Piotrowski, Bron: Mogilnicki; z kl: IIIej: Ant: Jodko, Jan Knoll, Felic: Michalski; z kl: IVej: Celestyn Milewski, Mieczysł: Rożański, Adolf Jurkowski. *Nagrody szczególne w wiązkach za odznaczenie się i postęp w języku rosyjskim*: z kl: II: Stan: Jaszowski, Ludo: Benedyktowicz; z kl: IIIej: Jan Knoll; z klasy IVtej: Celestyn Milewski. *Świadectwa z ukończonych 4ch klass Pensji, dające prawo do wejścia do klasy Vtej Gimnazjów*: Dionizy Fraget, Józef Głębocki, Adolf Jurkowski, Boles: Jakubowski, Winc: Krzymuski, Xawe: Krzywoszewski, Kazi: Majeski, Cele: Milewski, Gust: Paprocki, Miecz: Rożański, Artur Wilson. — Zrazem uwiadamia się szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis na nowy rok szkolny 1858/9, rozpoczyna się z dniem 1 Sierpnia, a lekcje rozpoczynają się w dniu 15tym Sierpnia r. b. — Przełożony Pensji, Radca Kollegjalny, Karol *Jurkiewicz*, Starszy Nauczyciel Gimnazjum Realnego.

Panującą w Warszawie ciszę, przerwał wystawny akt ślubny, który wczoraj dopełniony został przez W. Jana *Orsettego*, Dziedzica dóbr Ujazd w Gubernji Radomskiej, syna JW. Józefa *Orsettego*, Dziedzica dóbr Byszewa i ś. p. Konstancji z Wodzińskich; z Panną Anną *Popiel*, córką Wacława i Ewy z Hr: *Łubieńskich*, małżonków *Popielów*, Właścicieli dóbr Turny, w Gub: *Lubelskiej*. Każdy z obecnych, bliżej znający te dwie zane w kraju rodziny, z przyjemnością spoglądał na ten związek młodej i nadobnej pary, odpowiadającej sobie zarówno uczuciem, jak pięknem imieniem i przymiotami duszy. Po wysłuchaniu zatem starodawnym obyczajem *Mszy Stej*, w godzinie porannej u Sgo *Krzyża*, nadobna ta para, stanęła wieczorem o godz: 7ej w tymże

Przybytku PAŃSKIM, u stopni Ołtarza, aby z rąk szanownego Kapłana a Stryja Panny Młodej, obok udzielenego im błogosławieństwa Rodzicielskiego, i sędziwej wiekiem Babki, odebrać jeszcze i błogosławieństwo Nieba. Grono znakomitych Osób, już złożone z Rodziny, już z Przyjaciół i Znajomych Nowożeńców, a w liczbie których znajdowali się JW. Radea Tajny *Łęski*, Dyrektor Gł: Prezydujący w Komissji Rz: P. i S., oraz Prezes Towarzystwa Rolniczego JW. Hr: Andrzej *Zamoyski*, i Prezes Tow: Kredyto: Ziems:, Rzeczywisty Radea Stann *Białoskurski*; zebrało się na ten obrządek, którego dopełnił, za upoważnieniem miejscowego Proboszcza, W. JX. Kanonik Winc: *Popiel*, Vice-Regens Seminarjum Kieleckiego, poprzedziwszy błogosławieństwo przemową, w której zarówno przebiegała światłość szanownego Kapłana, jak namaszczenie religijne. Nikt też od Ołtarza nie odszedł bez łzy w oku, którą wywołały słowa błogosławiącego, łączącego z obowiązkami Kapłana, obowiązkami rodzeństwa, jako Stryja Panny Młodej. Przed rozpozeciem błogosławięństwa, przy stopniach wspinał się przybranego staraniem miejscowego Duchowieństwa, Ołtarza, Chór Kleru, wykonał *VENI CREATOR*. Do Ołtarza poprowadzili Pannę Młodą, Wilhelm *Oraetti*, brat Nowożeńca i Paweł *Popiel*; zaś Pana Młodego Hrabiński Helena i Ludwika *Łubieńskie*. Od Ołtarza: Nowo-Zamężne, Stryj jej Paweł *Popiel* i Ludwik *Zabłocki*; a Nowożeńca, Hrabinę: Karolowa *Kraśnińska* i Marja *Łubieńska*. Po dopełnionym obrzędzie, cały orszak godowy udał się do mieszkania Rodziców Nowozamężnej, przy ulicy Jerozolimskiej, gdzie po staropolsku został przez szanowne Gospodarstwo podjęty. Między innemi zadziwiające były podane w tej porze owoce, jak winogrona, śliwki, brzoskwinie i ananasy, wszystko tegoroczne, pochodzące z słynnych u nas ogrodów zimowych, Xiecia *Sergjusza Golicyna*, Dziedzica dóbr *Starej Wsi*. Około godz: 11ej, zastawiona została suta wieczerza, a rozumie się i wytworna, bo urządzona przez P. *Conti*, który zarazem dostarczał tak chłodniki jak znane powszechnie lody, w najróżnorodniejszych kształtach. Przy końcu wieczerzy spełniono nie jeden toast serdeczny w cześć Nowożeńców, którzy tegoż wieczora opuścili Warszawę, udając się do dóbr Pana Młodego.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu *Blumenfelda*, pod Nr 1064, wprost Saskiego Ogrodu, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis Uczennic w tej Pensji, rozpocznie się dnia 26go b. m., a kurs nauk d. 2go Sierpnia r. b. Nadmieniam się przytem, że liczba Uczennic tak pensjonarek, jako i przychodnich, ściśle ograniczoną będzie. — Felicja *Szymanowska*.

Za kilka dni, z drukarni *Kowalewskiego*, wyjdzie na widok publiczny nowe dzieło: *Rozmowy* (konwersacje) *francuzko-polskie*, ułożone podług najlepszych źródeł przez Pana W. Iosp: *Denot*. Tegoż Autora, znajome już Publiczności *Wypisy czyli Chrestomatja francuzka*, na nowo przejrzana, pomnożona i udoskonalona, w powtórnej edycji w końcu b. m. opuści prasę.

Urzymujący, z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego, Szkołę prywatną Męską Elementarną w m. Gubernjalnem Radomiu, w domu Wgo Radcy *Rozkowski*, przy ulicy *Lubelskiej*, oznajmia niniejszem, że zapis uczniów na rok szkolny 1858/9, do Szkoły jego

uczęszczać mających, otwiera się z d. 1 Sierpnia; lekcje zaś w d. 15 Sierpnia r. b. rozpoczęte zostaną. — *Kazimierz Soanowski.*

Przełożony Pensji Wyższej prywatnej o IIIch klassach w Piotrkowie, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż wpis uczniów, tak przychodnych jak i stałych pensjonarzy, rozpocznie się w d. ³/₁₅ Sierpnia r. b. Następnie kurs nauk w zwykłym czasie rozpoczętym zostanie. — *Karol Gutowski.*

Dziś, pełna talentu 10-letnia Panna Anna *Holas*, grać będzie w Nowej Arkadji, i na powszechne żądanie wykona, a to jak zwykle po mistrzowsku, *Warjacje Vieuxtemps.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Chatka w lesie*, Panna *Gąsowicz* 3-kroć, PP: *Rychter* i *Chomanowski* po 2-kroć, *Świeszewski* 3-kroć i *Damse.*

Dziś, jak donieśliśmy, Panna *Marja Kleinschnek*, grająca na skrzypcach, da się słyszeć w Dolinie Szwajcarskiej, i wykona między innemi: Koncert *Berjota* Nr 1, Fantazję *Vieuxtemps* i *Warjacje Haumana.*

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 42; za obligi skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: 23¹/₃; za listy zastawne IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 4⁵/₆.

Dziś w Ogrodzie utrzymywany przez *P. Laszkiewicz* przy uli: Miodowej, wielka muzyczna zabawa, przy oświetleniu brylantowem, chińskimi balonami, oraz różno-kolorowemi ogniami. Jutro nadzwyczajna zabawa. W Sobotę zaś powtórzenie zabawy Wtorkowej, która z ogólnem zadowoleniem przyjęta została, a wydana była na benefit Dyrektora *P. Eichelberg*. Siedmio-letni *Oskar Eichelberg*, w tym dniu da się słyszeć po raz drugi na skrzypcach. Ogród zajaśnieje chińską iluminacją, jako też spalaniem zostanie kilka dzieł ognio-mistrzowskich; oraz będzie mała niespodzianka dla zadowolenia i uprzyjemnienia szanownym Gościom tego wieczoru.

Dziś, wielki wieczór muzyczny w Dolinie Szwajcarskiej, gdyż i gra na skrzypcach *Panny Marji Kleinschnek*, i Pot-pourri p. n. *Chromotropy*, i oświetlenie ogrodu ogniami różno-kolorowemi, i t. d., i t. d.

AMERYKA. *Nowy-York, 3 Lipca.* — Najnowsze doniesienia zaprzeczają wiadomości, przywiezionej przez dwie ostatnie poczty o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem. Poseł Amerykański *P. Torsyth*, prowadził podług ostatniego własnoręcznego raportu nadesłanego gabinetowi Waszyngtońskiemu, jeszcze układy z Rządem Meksykańskim o konfiskację własności obywateli Amerykańskich. Mieszkańcy innych narodowości w Meksyku, udali się także pod jego opiekę. (N. P. Z.).

AZJA. (Korespondencja z Indji francuzka). — *Paryż, 1 dziennik Presse*, ogłasza własną korespondencję z Indji d. d. Bombaj 4 Czerwca: Prócz znacznych zapasów wszelkiego rodzaju znaleziono w Kelpi, dobrze urządzonej ludwisarni. Oddawna dziwiono się, skąd nieprzyjaciół otrzymuje swe działa. Przy pierwszym wybuchu rewolucji wiedzieli wszyscy, że nieprzyjaciół opanował arsenały rządowe, zadziwiała ilość tych dział, jednak są-

dzono, że to są już wszystkie, jakie znajdują się w ręku powstańców. Teraz, gdy przekonano się, że nieprzyjaciół posiada niezliczoną ilość dział wszelkiego kalibru, sądzą inaczej. Nie było prawie ani jednej potyczki, gdzieby Anglicy nieodebrali w przecieciu 10 do 22 dział, i nieprzyjaciół utracił już pewnie przynajmniej dwa razy tyle dział, ile zawierały angielskie arsenały, a przecież nie zbywa nigdy krajowcom na działach. Tak samo dzieje się z prochem. Zatem pewna, że powstanie gotowało się od wielu lat, że każdy mały nawet Radża łac każąc działa, które dla uniknięcia podejrzenia, zakopywano, i niepodlega żadnej wątpliwości, że nawet obecnie żadnej nie ma jaskini, żadnego w górach ukrytego parowu, gdzieby nie mieli krajowcy założonych fabryk prochu. — W Punie nie ustają dotąd jeszcze ognie i pożogi, i jeszcze nie można było odkryć winowajców. To tylko pewna, że Puna, odległa od Bombaju tylko o kilka godzin drogi, jest głównem siedliskiem emisariuszów *Nena Sahiba*; niedostępny ten i straszny Naczelnik powstania, za którego głowę ułożona jest cena 250,000 fr.; a który pomimo tego do tej chwili jest przy życiu, jest jak wiadomo dziedzicznym Xięciem *Puny*; tam mieszka najwięcej z jego przyjaciół i krewnych, a jego imię wywiera na ludność wpływ niesłychany. W Dekanie i w kraju *Mahratów* nie ma ani jednej włości, gdzieby nie przebywali emisariusze *Nena Sahiba*. Żebracy i fakirowie, głoszą jego nazwisko między ludami. Jego to sprawa, że *Majora Waterfield* zamordowali krajowcy o 20 mil od *Awy*. *Thakur* jest cały w powstaniu. *Venkadzi*, *Radża Statlary*, został przyaresztowany; ale *Radża Paczety* obwiniony o zdradę stanu, uwolniony. W Kaszmirze wyżył cholera straszne spustoszenia. W samym *Sirinagurze* umiera codziennie do 150 ludzi. (G. L.).

FRANCJA. *Paryż, 16go Lipca.* — Rząd Turecki oznaczył już na 150,000 fr: wysokość summy, którą ma wypłacić rodzinie każdego z Konsulów zamordowanych w *Dzieddah*. — Nadeszła tu wiadomość, że do *Konstantynopola* przybył już *P. Gustaw Gélis*, Oficer Inżynierji, przeznaczony na Członka Komissji, mającej oznaczyć status quo granic Czarnogórskich z r. 1856. *P. Gélis*, oddał się bezzwłocznie pod rozporządzenie *P. Thouvenel*, Ambassadorsa Francuzkiego. — Prace Konferencji przeciągają się coraz dłużej, a chociaż sessje mnożą się (11ta ma nastąpić jutro), jednakże pierwsza ich seria potrwa najmniej do pierwszych dni przyszłego miesiąca, i ledwo wtedy nastąpi zapowiedziane zawieszenie. Podobno kwestja gospodarata i prawo wyborcze, zajęły ostatnie posiedzenia; wątpić jednakże należy, aby większość antyjunionistowska Pełnomocników zgodziła się na wybranie Gospodarów przez naród. Byłoby to uważaniem przez Portę i jej stronników, jako zaprzeczenie praw *Sułtana*. — Cesarz wróci do *Paryża* lub *St. Cloud* 29 Lipca, a następnie odbywszy podróż do *Normandji* i *Bretanii*, przybędzie znowu do stolicy około 21go Sierpnia. — Xiążę *Napoleon*, przybył dziś o 6ej rano do *Paryża*. — W południe, wczoraj termometr sto-stopniowy, okazywał 29 stopni ciepła. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Osobliwego środka, z bębniem, używają Północni Amerykanie na zakłęcie albo na odmówienie słabości konającego. Gdy wszystkie środki lekarskie opadły, a słaby jest już blizkim skonania, uciekają się wtedy do bębna i tańca. Rodzina zgromadza

się około konającego, a najbliższy jego krewny, ojciec, matka, żona, mąż, albo najstarszy z rodzeństwa, zaczyna płakać, podnosi głos coraz wyżej, aż przejdzie w rodzaj wycia. W tej chwili zmienia dobosz powolny takt w wesoły i skoczny; tworzy się koło; przewodnik w płaczu nie ustaje, a drudzy za nim odmawiają w kole modlitwę. W tej chwili ustają wszelkie środki leczenia, a słabego pozostawiają samemu sobie i cudownej sile bębna i tańca. Ale warunek jest przytem ten, ażeby krewni, równie jak słaby, byli wiarą przejęci, gdyż wszystko zawisło od sił wiar. Jeżeli słaby jest dziecko, bierze go matka od czasu do czasu na ręce i płacząc tańczy z nim w kółko. Jeżeli zaś jest dorosły, mężczyzna lub kobieta, natenczas siłą się, aby go utrzymać na nogach i aby tańczył koniecznie, rozumie się, że często bywa więcej wleczoney, jeżeli sam tańczyć nie zdoła. W miarę, jak chory słabiej, wzrasta zapał i żywiość, i w bęben biją z coraz większą siłą. Szlochanie i skargi udzielają się sympatyczną siłą całemu zgromadzeniu, tak dalece, że w końcu równa się to srożeniu strasznej burzy. To nazywają lekarskim tańcem.—Wykopano niedawno w pobliżu Dunaju, w Bawarii, około 1,000 sztuk złotej monety, z których każda warta jest najmniej 11 złn. Pieniądze te są okrągłe, podłużne, zakłose i na jednej krawędzi wygięte w dziób. Większa ich część ma na stronie wypukłej głowę ptaszą z wielkim zagiętym dziobem, tak, iż zdaje się, iż jeżeli ta głowa z dziobem ma być jakimś godłem czy herbem, cały pieniądz ma odpowiednią temu znakowi postać. Dziób ptaka jest otoczony wieńcem czy też obrączką. Kilka innych sztuk jest gładkich, a cztery mają wyobrażenie głowy ludzkiej z wielkimi kędziurami włosów. Wewnętrzna strona pieniędzy tych ma kilka punktów wystających, a niektóre w środku gwiazdę. Robota jest w ogóle gruba i niekształtna. Dotąd nie ma najmniejszego domysłu, jakiegoby te pieniądze były pochodzenia. — Wiadomo, że w sądach angielskich panuje dawny zwyczaj noszenia peruk ogromnych. Niedawno, Adwokat pewien trapił się wielkim gorączką, prosił publicznie Prezydenta, aby mu pozwolił zdjąć tę oznakę jego godności, lecz Prezydent oświadczył, iż nie może na to zezwolić, dopóki Parlament nie zniesie tego zwyczaju osobną uchwałą. — W nocy z dnia 28 na 29 z. m., oderwał wiatr w dworcu kolei żelaznej, w Sesanie, wagon z pakami, i pędził go z taką szybkością, że w ciągu 20 minut, przebył całą przestrzeń aż do dworca kolei w Tryescie, i nim stanął, zgruchotał część lokomotywy. — Kiedy Franciszek Iszy, Król Francuzki, był bardzo chory i lekarze stracili nadzieję wyzdrowienia go, poradzono Królowi wezwać żydów w Konstantynopolu żyjącego i znającego się na leczeniu; sprowadzony do Paryża zaleciwszy używanie mleka, oślego uleczył Króla. Od tego czasu używanie we Francji tego mleka wzięło swój początek, i następnie rozpowszechniło się po Europie.

PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Ob: z Wylezina nr 414; Gorzeński Piotr Ob: z Opoczna nr 625; Mielecki Piotr Ob: z Trembek nr 414; Okolski Ign: Ob: z Radomia nr 625; Szepietowski Józ: Ob: z Siemiatycz nr 625; Włoczewski Winc: Ob: z Strachowa nr 500.

Wyjechali: Bulharyn Paw: Ob: do Mohylewa; Lemaire Karol Inżen: do Białegostoku; Michałowski Józ: Ob: do Radomia; Waliński Tom: Ob: do Chorzela.

Przyjechali koleją żelazną: Badien St: Ob: z Krakowa nr 613; Brandt Alex: Arty: Dram: z Drezna nr 402; Kiśliński And: Sekr: Koleg: z Paryża; Menzel Kar: właściciel fabryki z Wrocławia nr 414; Tejchman Ant: Naucz: Śpiewu z Wiednia nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Czajkowski Rad: Stanu, Profesor Uniwers: Petersburg: do Paryża; Głogowski Fel: Doktor do Wichy; Kretlow Adolf właściciel Drukarni do Berlina; X. Regulski Edm: Misionarz do Szczawnicy; Sapięha Leon i Sapięha Paweł Xiążęta do Paryża.

DONIESIENIA.

Sędzia Komisarz masy upadłości Fryderyka Wilhelma Storsberg. — Wzywa wierzyteli masy upadłości Fryderyka Wilhelma Storsberg, aby w dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 5ej po południu, w Tryb: Handl: w Warszawie pod Nr 549 urzędującym, osobiście lub przez umocowanych do tego Pełnomocników stawili, a to celem podania przez nich Kandydatów na Syndyków tymczasowych wyż rzeczonej masy. — Warszawa d, 7/19 Lipca 1858 r. — J. A. Krausse.

Kolonja 7 wiorst od Warszawy odległa, po prawej stronie Wisły, ze wszelkimi dla gospodarza dogodnościami, znaczna ilość siana pięknego, żyźne paśniki i nieograniczone, zabudowania gospodarskie wraz z domem mieszkalnym w bardzo dobrym stanie, nad wodą, z inwentarzem żywym, martwym i obsiewami bardzo dobrimi, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u P. Czaplńskiego Nr 2678b, ulica Bednarska.

DOBRA Piotrowice przy trakcie z Lublina do Warszawy, o 14 wiorst od Lublina, 28 od Wisły, w glebie pszennej położone, mające pożyczki Tow: Kred: summe zł. 66,000, z wygodnym Domem, ładnymi Ogrodami, dobrimi i pięknymi łąkami, z zabudowaniami, z lasem starodrzewnym móg 600 na budowlę lub sprzedaż zdatnym, obejmujące rozległości móg 2,000 (dzies: 1,000), są do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość na gruncie i w Lublinie u Popiela Urzędnika Rządu Gubernjalnego.

KOLONJA Nr 1, za Rogatkami Jerozolimskimi wiorst 12, w dobrach Falenty, (Laszeczki) z zabudowaniami dworskimi i gospodarskimi z gruntem włók dwie miary nowop: (dziesiąt 30), z zasiewami jaremi i ozimymi, do sprzedania z wolnej ręki, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu u Kapitana Seger.

Ktoby sobie życzył z Panow. Subjektów Zegarmistrzowskich objąć kondycję u Czermińskiego, Zegarmistrza w mieście Gubernjalnym Lublinie, niech się zgłosi listownie dla lepszego porozumienia się o warunkach, pod adresem: „Józef Czermiński, Zegarmistrz w Lublinie.”

LOKAL, w którym od lat 20 mieściła się znana Farbiarnia, złożony z trzech Pokoi, przy ulicy Bednarskiej Nro 2677, do wynajęcia od Sgo Michała. Wiadomość u Rządy domu.

FABRYKA POWOZÓW.
Przeniesioną została z ulicy Mazowieckiej na ulicę Leszno pod Nr 663, do domu Wgo Śmideckiego. W tejże

Fabryce znajduje się dobór wszelkiego rodzaju Powozów podług najnowszych wzorów Zagranicznych ze wszelką dokładnością wykonanych; niemniej przyjmuje Obstałunki i Reperacje, także podług życzeń wykonywa za ceny umiarkowane, z czem poleca się JWW. Panom. — Damaży Siennicki.

Emeryt z małą familją, potrzebuje stałego Mieszkania od Sgo Mihała r. b., składającego się z 4ch lub 3ch Pokoi i Przedpokoju, na dole lub 1m piętrze, nie koniecznie od frontu, byle okna na duży dziedziniec lub ogród wychodziły. Kto ma wyżej opisane Mieszkanie w okolicach placu Sgo Alexandra, Nowego Świata, i przyległych ulic, raczy spiesznie zostawić adres z oznaczeniem ostatecznej ceny, w Cukierni Semadynego przy drodze Jerozolimskiej.

Gorzelniany i Piwowar, zarazem Fabrykant Serów Szwajcarskich, mając w tych zawodach chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki i urządzania wspomnianych serów, życzy sobie przyjąć podobny obowiązek, bez familji, w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 967 u Kupca W. Grabowskiego.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Ferdynanda Ockel,

W Warszawie w Hotelu Europejskim, codziennie od 9 rano do 5 z południa wykonywa FOTOGRAFJE na czarno, wodnie, (Aquarelle), jakoteż i olejne, pięknie i z zupełnym podobieństwem po cenach umiarkowanych, — a nadto — Jako coś szczególnie pięknego może polecić Szanownej Publiczności **Obrazy Olejne**, które jeden z doskonałszych Malarzy w Warszawie, w tymże Zakładzie odrabia.

Przy rogu ulic Dzikiej i Gsiej, są do wynajęcia różne **LOKALE**, od Śgo Michała. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nalewki Nr 2247 lit. A.

ZAKŁAD

FRYZJERSKO-PERUKARSKI

ORAZ MAGAZYN PERFUMERJI

TEODORA ŚNIECHOWSKIEGO,

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477a.

Otrzymał w tych dniach świeży transport towarów z Paryża i Londynu, mianowicie: PERFUMY w rozlicznych zapachach z najcenniejszych fabryk pochodzące, DENTIFRICE ROSE i ELIXIR ROSE Dra EVANS, ACETINE de THRIDACE, VINAIGRE de BULLY, ROSEE d'ORIENT w kremie i płynna, GUERLAIN'S LOTION, ASPAZINE, ROWLAND'S MACASSAR OIL, ROWLAND'S KALYDOR, COLD CREAM, POMADY i MYDŁA w najlepszych gatunkach. GRZEBIENIE do warkoczy i do czesania, sztykretowe i inne. Szczotki do czesania, do zębów i paznokci w różnych oprawkach, oraz wszelkie ROŚMETYRI i potrzeby toaletowe. LUSTRA zwane *face et nuque* praktyczne dla Dam które same się czeszą, gdyż widać w nich najdokładniej razem przód i tył głowy. Przytem świeże przysposobione zostały: znana już **POMADA na 30 kop.** w rozlicznych pięknych zapachach, a na tuziny po kop. 25 słoiki; oraz **POMADA z CHINĄ** bardzo skuteczna na wzmocnienie osłabionych włosów, słoik kop. 45.

WODA KOŁONSKA

w najlepszym gatunku szklaska kop. 30, butelka duża kop. 75. **Proszek do zębów** najdoskonalej czyszczący, pozostawiając miłą woń w ustach, pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30.

NOWY KANTOR INFORMACYJNY

Zleceń, Komissów, Korrespondencji, Prośb, Tłumaczeń i Ekspedycji, pod firmą

K. PUŁASKI i SPÓŁKA,

w Warszawie, z upoważnienia Komissji R. S. W., Nr 17,326 i 34,459 eksystujący, przeniesiony został z Hotelu Litewskiego do domu Nr 419 (25) róg ulicy Krakowskie-Przedmieście i Trębackiej, obok Poczty na pierwsze piętro.

Przy rozszerzeniu swych czynności w interesach rolnictwa handlu, przemysłu, administracji, sądownictwa, zaopatrzenia się w odpowiednie materiały do tego przedsięwzięcia potrzebne, zawiązanie obszernych stosunków z miastami handlowymi w kraju i za granicą, załatwia wszelkie zlecenia; — a mianowicie: 1° Kupna, sprzedaż, wydzierżawienia, zamiany, zastawy majątków ziemskich, domów w mieście Warszawie i wszelkich nieruchomości w Królestwie, Cesarstwie, na zasadzie anszlagów wiarogodnych, sprzedaż i kupno drzewa budowlanego i opałowego, lasów, produktów gospodarskich, fabrycznych, inwentarzy, koni, zaprzęgów, powozów i ich ekspedycja w miejsca wskazane. — 2° Lokacje kapitałów na hipoteki ziemskie, domy w mieście Warszawie i innych miastach, zbywanie już nlokowanych i wywindykowanie porzeczających. — 3° Redaguje podania w interesach dotyczących się rolnictwa, handlu, przemysłu, wymiaru sprawiedliwości i finansów i t. p.; oraz wszelkie prośby do Władz Krajowych, Sądowych, Administracyjnych, Skarbowych, Wojennych, w językach polskim, rossyjskim, niemieckim i francuskim od pierwszej do ostatniej instancji, doręcza takowe gdzie należy i zyskuje rezolucje, tłumaczy korespondencje i dowody w różnych językach; wszelkie zlecenia Sądowe i Administracyjne załatwia za upoważnieniem lub lenipencją osób, które dla oszczędzenia czasu i odbywania poróży potrzebują wyręczenia mającego na celu przyspieszenie środ-

kami prawnymi interesów w kraju i za granicą prowadzonych; — doręcza Obrońcom nadsyłane informacje, dokumenta i w duchu tych odbywa wrazie potrzeby konferencje, jak niemniej spełnia zlecenia w interesach w Towarzystwie Kred: Ziemi, Banku Polskiego, Hipotece, Dyrekcji Ubezpieczeń, Komorze Celnej, Kolei Żelaznej, i t. p. — 4° Na żądanie redaguje projekta specjalne, polepszenie gospodarstwa rolnego w dobrach prywatnych na celu mające, powiększenie z nich iatrat, zaprowadzenie zakładów fabrycznych w Królestwie, Cesarstwie i takowe w wykonanie wprowadza. — 5° Podejmuje się seperacji i pomiaru gruntów w dobrach prywatnych, na kolonizację sprowadzenia kolonistów i przywodzi do skutku rozkolonizowania. — 6° Czyni kwerendy dowodów do legitymacji szlachectwa i przedstawia takowe Heroldji do zatwierdzenia oraz zajmuje się wyszukiwaniem dokumentów Sądowych i Administracyjnych. — 7° Stręczy oficjalistów agronomicznych leśnych, administracyjnych, dysponentów, subiektów, buchalterów, fabrykantów i rzemieślników wyższych i niższych kwalifikacji; oraz Robiety do zarządu domu, konwersacji, szycia. — 8° We wszelkich interesach dotyczących rolnictwa, handlu, przemysłu, urządzeń krajowych dla załatwiania ich jak wypada, na żądanie czyni ustne i pisemne informacje, a na korespondencje które franco przyjmuje, bezzwłocznie odpowiada — zgola, wykonywa wszystko to, co tylko do zakresu informacji, zleceń i komissów należeć może. — 9° Za spełnione jedynie zlecenia wynagrodzenie podług dobrowolnej umowy pobierać będzie. — Koszta zaś publikacji, korespondencji, portoryj, stempli i t. p. zaraz przy poruczeniu interesu uiszczają się. Lokujący wszakże kapitały za pośrednictwem Kantoru, opłat komissowych nie ponoszą.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w Żyrardowie.

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakowskie-Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **plócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

Webowych, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65 — Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

Prześcieradłowych bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

W Rollach bez appretury, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Plótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie skuteczniejsza Skład Plócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467a, ulica Senatorska).

Zaopatrzonej również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i deserowe, **dreluchy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względem Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STEPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Dla wiadomości osób, na krótki czas do Warszawy przybywających, donosi się, iż przy ulicy Śto-krzyckiej, obok Mintera, pod Nr 1338 na 1 piętrze, nad Ponczosznikiem, jest do wynajęcia, tygodniowo, lub miesięcznie, obszeray **Pokój z dwoma Łózkami** i Meblami kompletnymi, wraz z przedpokojem i Kuchnią. Tamże na miejscu może być usługa i w tym samym domu jest Kawiarnia, a przyzwolta i nie droga RESTAURACJA, nie daleko. — Wiadomość u Stróża.

Dwa **Fortepjany** mahoniowy i palisandrowy, są do sprzedania na Tamce w Składzie nad samą Wisłą pod Nr 2830. — Tamże znajduje się **Osoba** upoważniona do udzielania języka francuskiego, niemieckiego i polskiego, która życzy umieścić się w jakim domu w Warszawie lub na prowincji do wykładania tych przedmiotów.

Koń gniady pojazdowy, ujeżdżony, lat 7—8 mający, oraz **Kocierz** landarowy używany, są do sprzedania pod Nr 1289 przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość u Stałagreta Konstantego.



Osoba mająca upoważnienie od Zwierzchności Szkolnej, życzy przyjąć Uczni Szkół Realnych na stół i stancję, gdzie oprócz troskliwej opieki, mogą być udzielane lekcje języka francuzkiego i muzyki. Wiadomość w Składzie materiałów pismienych Józefa Kamińskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Nagrody Rs. 6.

W dniu 18 b. m. i r., idąc z Rybaków przez Nowe-Miasto do ulicy Freta, ztamtąd wsiadając w dorożkę, jadąc na ulicę Elektoralną, zgubiona została **BRANSOLETA** złota, z ogniów szarnierowych, na wierzchu grawirowana w przepaski w kształcie esów. Uprasza się łaskawego znalazcę lub sumiennego dorożkarza, o zwrócenie takowej pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej, do Fabryki Pojazdów. — PP. Jubilerzy i Złotnicy, raczą zwrócić swą uwagę na powyższą Bransoletę.

Dobra **Jasionka** z Inwentarzem lub bez, w Okr. Zgierskim Po: Łęczyckim, dziesięcin 360 (włók 24), z Lasem, Łakami rozległymi, w dobrej glebie, z Zabudowaniami jak najlepszymi Gospodarskimi i 2ma domami (dworami) w świeżym guście urządzone, 2ma Ogrodami owocowymi, Kanałami rybnymi, i Wsią pańszczyzną, położone obok cukrowni Łęśnierz i miast fabrycznych Zgierz, Ozorków, Łódź i Łęczyca, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właścicieli na miejscu w Jasionce pod m. Ozorkowem; zaś w części poinformować się można pod Nr 2681, ulica Bednarska u Koszutskiego.

Ktoby miał do sprzedania **DOM**, w Warszawie przy ulicy Krakow-Predm., Senatorskiej, Miodowej, Bielańskiej, Podwał, w połowie Elektoralnej, Marszałkowskiej, Trębackiej, Królewskiej, od 15 do 22,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich; raczy pozostawić adres u W. Józefa Moszyńskiego Adwokata Nro 497b; — oraz żądane jest **NACZYNNIE** Kuchenne.

W dobrach Serńki pod Lubartowem, o wiorst 21 od Lublina, stoją do sprzedania **Konie** wierzchowe zupełnie ujeżdżone, oraz **Kłacz** ze źrebiętami i **Młodzień** dwuletnia i trzyletnia, po cenach umiarkowanych. — Trener, Newmann.

Pod Nr 471a przy ulicy Senatorskiej i rogu Rymarskiej, jest do sprzedania para młodych, rosnących **KONI**. — Bliższą wiadomość powziąć można pod powyższym Numerem, u Stangreta Wojciecha.

Para **KONI** karych, para kasztanowatych, pięknych, mogących się użyć do eleganckiego ekwipażu, są do sprzedania na Pradze, w domu Pani Skurynowej pod Nr 409, za umiarkowaną cenę. Także 4 **Chomenty** ruskie, służyć mogące dla koni roboczych i **Bryczka**.

Prawdziwy świeży

PORTLAND CEMENT, ze znanej fabryki **KNIGHT BEVAN et STURGE**,

otrzymał właśnie Julian Simmler, przy ulicy Miodowej Nro 6 (róg Kapitulnej).

HOTEL DE SAXE

w Wrocławiu,

Ma zaszczyt polecić się Szanownym PP. Przyjezdy, że posiada wygodnie urządzone Numery w samym środku miasta, przytem wyborne **Obiady**, sporządzane przez Polskiego Kucharza. — Cena na wszystko bardzo umiarkowana.

Zakład przeszedł 4,000 Złp: czystego dochodu rocznie czyniący, przyzwoity dla osoby płci żeńskiej, jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 968, w Kantorze Blichu.



Potrzebna jest summa **Rs. 4.500**, na pierwszy Numer Hipoteki domu Nr 2498, na wymurowanie drugiej połowy domu przy ulicy Smoczej, gdzie już jedna połowa tegoż domu istnieje, bez pośrednictwa osób trzecich.



Bryczka na łąjących angielskich resorach, wypłata, mało używana, z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość w Handlu Wina i Korzeni Wgo Kutkonowskiego, róg ulic Bednarskiej i Sowiej.

Potrzebny jest do Xiegarni **Uczeń** przyzwoitego i moralnego prowadzenia się, któryby posiadał chociaż początki obcych języków i dobrze piszący po polsku. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

WINO WIŚNIOWE,

napój bardzo orzeźwiający, do picia z zimną wodą, nadeszło do Handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



OMNIBUS.

Od dnia dzisiejszego po cenie niższej, jaka dotąd była, każdodziennie do Kolei zabierać będzie osoby z pakunkami wagi fantów około 60, z Hotelu i domów prywatnych, począwszy od Hotelu Drezeńskiego i innych kilku w bliskości tego położonych, za opłatą od osoby w kursach rannych i nocnych po kop: sr: 30, a w dzieńnych po kop: sr: 20. Także z Kolei do mieszkań odwozi po tej samej cenie. — Osoby w Hotelach mieszkające, a życzące zabierać się Omnibusem do Kolei, poprzedniego dnia wieczorem, uwiadomić o tem raczą miejscowego Szwajcara; zaś domy prywatne nadsyłać adresu do właściciela pod Nr 601a przy ulicy Bielańskiej. — O wszelkich zaś nadużyciach, wymaganu datków nad cenę, ze strony konduktora lub nieprzyzwoitem obchodzeniu się z Passażerami, dla położenia temu nadal tamy, Szanowne Osoby raczą o tem uiebiaśnie zawiadomić właściciela. — Tenże Omnibus w każdą **Niedzielę** od godziny 2ej do 3ej po południu, z Saskiego Placu zabierać będzie Osoby udające się spacerem do Willanowa, za opłatą od osoby na miejsce po kop: sr: 30, — powrót zaś do Warszawy również po kop: sr: 30. — **Langner.**



PUDELEK, Piesek, 2 miesiące mający, grzbiet, boki, brzuch, ogon i łeb nierówno ostrzyżone, nogi weale nieostrzyżone, na końcu ogona który jest ucięty kosmyk zostawiony, tądzież i wąsy, na samym nozdrzu ma 3 maleńkie plameczki czarne, całkiem białe, w dniu 19 b. m. z podwórza domu Phanhauzera, ulica Graniczna Nr 967, zaginął. Kto go spotrzeże, da znać o nim lub go odniesie pod powyższy Numer, do Kupca Grabowskiego, otrzyma nagrody rabla srebrem.



Dnia 19 b. m. wybiegła z pod Nru 412e przy ulicy Królewskiej, **SUKA** Wyżlica, 7 miesięcy mająca, cała czarna, bez żadnej odmiany, na łbie ma łys, który szerścią porastać zaczynał, ogon ucięty. Uprasza się o odprowadzenie tej pod powyższy Nr, za nagrodą, do Właściciela domu.



Dnia 18 b. m. o godz: 7 wieczorem, w przechodzie ulicą Długą, zablakał się **PUDEŁ** mały, czarny, sierść długa, z piersią białą, nogi podstrzyżone białe. Kto go odprowadzi pod Nr 391, do Zakładu Fryzjerskiego P. Nairret, otrzyma nagrody rs. 3; w przeciwnym razie, za dostrzeżeniem prawne dochodzonym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 25. Dziś rano wysokość wody na **Wille**, stóp 6 cali 6 (Ubywa). **TEATR ROZMAITOŚCI** (W Teatrze Wielkim), Jutro, **Żydzi**.



Dziś, Towarzystwo Sztukmistrzów Akrobatyczno-Mimicznych i Bioplastycznych, na **FOXA-LU**, pod Dyrekcją PP. Willardta i Szultza, będzie miało zaszczyt dać Wielkie przedstawienie. — Na zakończenie: Panna Emma Willardt wejście po linie, jako **Flora**. — Początek o godzinie 5ej.